

# Kurier SOŁECKI



Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica • Listopad 2013 • Nr 11(107) • Rok XIII • Egz. bezpł.



Święto Niepodległości jest najważniejszym polskim świętem narodowym. 11 listopada 1918 roku po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Uczniowie w szkołach przygotowali na ten dzień flagi i prace z symbolami niepodległościowymi.

W numerze:

Święto niepodległości w gminie

Zaduszki

Dzień seniora

Bajka

Sport w gminie

# Zaduszki

## Płoną świece

Dzień jesienny tak cicho  
Jak liść żółkły opada;  
Złoto ma z października  
Smutek ma z listopada.

I w ten smutek złotawy,  
I w ten płomyk zamglony  
Przybrały się Zaduszki  
Jak w przejrzyste welony.

Płoną świeczek szeregi,  
Płoną świeczek tysiące,  
Powiewają płomyki  
Zamyślane i drzące.

Więc płomykiem jak dłonią,  
Dłonią ciepłą i jasną,  
Pozdrawiamy tych wszystkich,  
Których życie już zgasło.  
*Hanna Łochocka*

Pamięć o zmarłych towarzyszy ludziom na całym świecie, niezależnie od miejsca i czasu, światopoglądu i religii. Już w średniowieczu (IX w.) w katolickiej Francji, a także u angielskich i niemieckich katolików, dzień 1 listopada obchodzony był jako uroczystość Wszystkich Świętych. Wszyscy święci byli zbawieni i w ludzkiej pamięci istnieli dzięki swoim dobrym uczynom na ziemi, dlatego więc celebrowany był radośnie. Po dziś dzień odprawiający tego dnia nabożeństwa są ubrani w białe szaty mszalne. Dzień Zaduszny, czyli właściwe Święto Zmarłych - przypadające 2 listopada - wprowadzono do liturgii Kościoła powszechnego ponad sto lat później, w 998 r. Ten dzień był poświęcony zmarłym, których dusze mogą być zbawione dzięki jałmużnie i modlitwom. Jeszcze w XIX w. we wschodniej Polsce odprawiano obrzędy ku czci zmarłych zwane Dziadami (Adam Mickiewicz opisał je w swoim poemacie dramatycznym). Wierziono, że jadło i napoje mogą pokrzepić dusze, więc w przeddzień święta pieczono chleb i pierogi, gotowano bób i kaszę, a na wschodzie przyrządzano kutię z maku, pszenicy i miodu. Potrawy te ustawiano na stołach jako poczęstunek dla dusz zmarłych. Cmentarze były rozświetlone płonącymi na



*Są dni pełne radości, szczęścia i uniesień. Ale są też inne - pełne zadumy i smutku. I taki jest listopadowy dzień, kiedy to przychodzimy na cmentarze, zapalamy znicze, wzdychamy, tęsknimy i... odchodzimy. Niestety, życie ma swój początek i swój koniec. Tylko od nas zależy, co ocalimy i o czym będziemy pamiętać...*

grobach lampkami, by błakające się dusze mogły się przy nich oczyścić i ogrzać.

Dawne zwyczaje składania ofiary z jada i napoju zastąpiły obrzędy kościelne na cmentarzach, a wśród nich wypominki, czyli modlitwa połączona z wywoływaniem imion i nazwisk pochowanych tam zmarłych. Kwiaty i płonące na grobach znicze są znakiem wiecznej pamięci o tych, którzy odeszli. Niestety, życie ma swój początek i swój koniec. Tylko od nas zależy, co ocalimy i o czym będziemy pamiętać. Pomyślmy za tym przez chwilę o tych, którzy odeszli w tym roku:

**Andrzejczak Helena, Barszczewski Andrzej, Bieruta Bronisław, Bujak Elżbieta, Chałon Jan, Chojnacka Mieczysława, Cichoński Józef, Cyran Adam, Dąbrowska Bożena, Dębowska Elżbieta, Dworniczak Stanisław, Dymek Alicja, Finor Andrzej, Foryszewska Eleonora, Gaj Bronisława, Gajewski Dariusz, Głowacki Franciszek, Goleniewski Zbigniew, Grabowski Feliks, Horodiuk Anna, Iwanowski Franciszek, Janusz Krzysztof, Jelonek Aniela, Jelonek Edward, Jendruszko Stanisława, Karbownik Stanisław, Kaszowska Franciszka, Kaszowski Edward, Kiresztura Robert, Kłak Waław, Kołodziej Stefan, Kołodziejska Genowefa, Korzeń Kazimiera, Kumór**

**Antoni, Kurczak Genowefa, Kurowska Janina, Laszkiewicz Paweł, Ludwisiak Kazimiera, Majdańska Klara, Markowska Lucyna, Martyn Zbigniew, Mazepa Ewa, Mazurek Stanisław, Mikołcz Waław, Miśków Genowefa, Mizieliński Zygmunt, Mucha Helena, Mułyk Michał, Nazaruk Mirosław, Nić Janina, Nieznalska Salomea, Ogórek Henryk, Olech Irena, Olech Tadeusz, Pachnowski Zdzisław, Pater Paweł, Piątek Waław, Piskula Arkadiusz, Pożniak Jadwiga, Puć Ewa, Puzio Józef, Radomska Ruth Anna, Rossiwall Edward, Rusek Józef, Ryśnik Kazimiera, Rzepa Daniel, Sajek Aleksander, Skoczyła Krystyna, Smolińska Helena, Sobota Leszek, Solecka Marianna, Spała Franciszek, Stańczyk Mikołaj, Stefaniec Leszek, Styś Anna, Szczepko Henryk, Szcześniak Przemysław, Szlufik Stanisława, Sztajniak Helena, Szyk Kazimiera, Szymański Mariusz, Szymoniak Stanisław, Spiewak Zbigniew, Świdzka Walentyna, Tęcza Teresa, Trybuła Zofia, Tyłski Mariusz, Walkowiak Andrzej, Wasiak Zbigniew, Wiczorkiewicz Kazimiera, Wilk Zofia, Wodziński Tadeusz, Wrembel Grzegorz, Zawada Marianna, Zielińska Irena, Zieliński Jan, Żuliński Krzysztof.**



# Święto Niepodległości w Gminie Kobylnica

W związku z przypadającą 95. rocznicą odzyskania niepodległości Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zorganizowało z tej okazji 12 listopada w sali teatralnej uroczyste spotkanie. Gośćmi spotkania była młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjów z Gminy Kobylnica oraz seniorzy i kombatancki. W spotkaniu uczestniczył Wójt Leszek Kuliński. *Polska na długie lata zniknęła z map Europy, ale nigdy nie znikła z serc i umysłów Polaków* - powiedział redaktor Kuriera Sołeckiego Tomasz Włodkowski przypominając zebrany polską drogę do niepodległości. Podczas spotkania przedstawiony został także program artystyczny w którym wystąpił kwartet dęty Gminnego Centrum Kultury i Promocji z przygotowanym na tę okazję specjalnym repertuarem oraz solistki Adriana Kuczun i Kamila Lewic-



ka. Śpiewającym dziewczętom towarzyszył w roli akompaniatora ich opiekun artystyczny Tadeusz Picz. Występującym artystom towarzyszyła projekcja multimedialna. Spotkanie było również okazją do wręczenia nagród laureatom gminnego konkursu plastycznego „Wolność”. Red.



## Dzień Pracownika Socjalnego

Codziennie pomagają innym rozwiązywać problemy. Wyciągają z biedy, nałogów, swoją obecnością dodają otuchy i wsparcia. I nie przerażają ich niskie zarobki, bo jak mówią ta praca to coś więcej. 21 listopada obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Pracownika Socjalnego. Jest on świętem wszystkich pracowników służb społecznych, a w szczególności pracowników socjalnych. „Pracownik socjalny to powołanie do pełnienia funkcji służebnej na rzecz drugiego człowieka. To jest trudny zawód, dla ludzi o wielkim sercu, wrażliwości, wzbudzających zaufanie. Pracownicy socjalni swoją wiedzą, troską i pracą

wspierają rodziny, które nie radzą sobie w codziennym życiu” - tak o swoich pracownikach mówi Anna Łabik Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Kobylnicy. Dzień Pracownika Socjalnego był doskonałą okazją do podziękowań wszystkim osobom zaangażowanym w pomoc innym ludziom. Z tej okazji Wójt Leszek Kuliński, podczas spotkania integracyjnego pracowników socjalnych, życzył im wytrwałości, cierpliwości, konsekwencji oraz dziękował za poświęcenie i trud, jaki wkładają w pracę na rzecz drugiego człowieka. Do życzeń z okazji Dnia Pracownika Socjalnego przyłącza się też nasza redakcja! Red.

## Rada Gminy uchwaliła:

14 listopada 2013 r.

Porządek sesji:

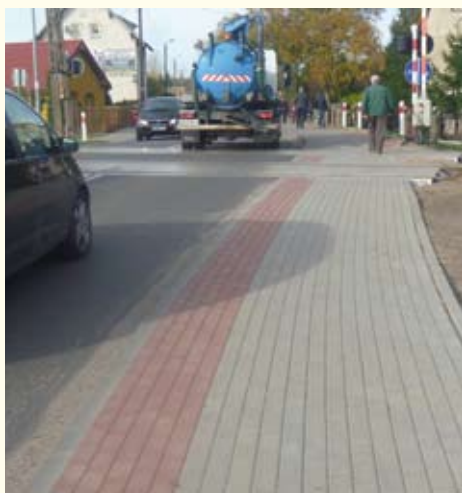
1. Otwarcie XLI sesji Rady Gminy - stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XL sesji Rady Gminy Kobylnica.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Kobylnica w okresie międzysesyjnym.
6. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Kobylnica za rok szkolny 2012/2013.
7. Rozpatrzenie projektów uchwał Rady Gminy w sprawie:
  - a) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kobylnica na lata 2013-2020,
  - b) o zmianie uchwały budżetowej Gminy Kobylnica na 2013 rok,
  - c) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Kobylnica,
  - d) ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
  - e) obniżenia ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawa obliczania podatku rolnego na obszarze Gminy Kobylnica,
  - f) ustalenia zasad przekazywania jednostkom pomocniczym Gminy Kobylnica składników mienia komunalnego do korzystania,
  - g) rocznego Programu współpracy Gminy Kobylnica z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2014r.,
  - h) wprowadzenia zmian w Statucie Gminy Kobylnica,
  - i) nadania Statutu Straży Gminnej w Kobylnicy
  - j) uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Kobylnica – Południe” dla obszaru obejmującego teren drogi SW.033KD, fragmenty dróg SW.011KL i SW.030KD oraz terenu działki nr 824/5 obręb Kobylnica,
  - j) uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Kobylnica-Południe” dla obszaru położonego we wsi Kobylnica pomiędzy ulicami Główną i Kasztanową oraz obejmującego część działki nr 1143/4.
8. Odpowiedź na zgłoszone wnioski radnych.
9. Wolne wnioski i zapytania.
10. Zakończenie XLI sesji Rady Gminy

## Nowa placówka handlowa w Kobylnicy



Już niebawem Firma „Kada” ze Słupska, specjalizująca się w sprzedaży i montażu stolarki otworowej, bram garażowych, ogrodzeń i paneli fotowoltaicznych oraz systemów ogrzewania podłogowego i ściennego przeniesie się do nowo wybudowanych pomieszczeń w Kobylnicy. Jak poinformował nas prezes firmy Krzysztof Kraiński już w lutym firma rozpocznie swoją działalność handlową. Red.

## Przebudowany przejazd kolejowy



Gmina Kobylnica razem z PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Zakład Linii Kolejowych w Szczecinie we wrześniu 2013 roku przystąpiła do wspólnej realizacji zadania, dotyczącego zwiększenia bezpieczeństwa kierowców, pieszych i rowerzystów przekraczających przejazd kolejowy na ul. Witosa w Kobylnicy. Na podstawie porozumienia PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Zakład Linii Kolejowych w Szczecinie wykonało dodatkowe zabezpieczenia przejazdu kolejowego, a Gmina Kobylnica przekazała na rzecz PKP PLK S.A. dotację celową w kwocie 15 000 zł. oraz odtworzyła ciąg pieszo rowerowy. Podjęte wspólne działania poprawiły w znacznym stopniu bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. Red.

## Stowarzyszenie Samorządowe S6

22 listopada przedstawiciele 16 samorządów założyli w Kobylnicy Stowarzyszenie Samorządowe S6. Celem Stowarzyszenia jest promowanie idei budowy drogi ekspresowej S6, wspieranie przygotowania i realizacji inwestycji związanej z budową tej drogi oraz współpraca w zakresie wykorzystania potencjału gospodarczego i społecznego terenów przyległych do drogi ekspresowej S6, jej węzłów komunikacyjnych i dróg dojazdowych, w tym także po zakończeniu inwestycji – dla spójności strefy Korytarza Północnego, którego jest osią. Stowarzyszenie ma dbać o interesy swoje i mieszkańców, które przez tę inwestycję mogą być naruszone. Droga S6 od Goleniowa do Trójmiasta w 80 procentach będzie przebiegała przez grunty nowe i chcemy zadbać, aby nasi mieszkańcy – rolnicy i przedsiębiorcy nie mieli tak znaczących problemów, jak było to podczas budowy obwodnicy Słupska – mówił na spotkaniu założycielskim stowarzyszenia Wójt Leszek Kuliński. Pomorze potrzebuje transportowej zmiany, która przełoży się na

rozwój gospodarczy i turystyczny tej części kraju. Powołanie stowarzyszenia znacząco wpłynie na szybkie podjęcie decyzji o budowie drogi ekspresowej od Szczecina do Trójmiasta. Droga S6 ma przebiegać przez obszar 38 samorządów. Na spotkaniu założycielskim było 16, bo tyle wystarczy do założenia stowarzyszenia. Pozostałe samorządy przystąpią w najbliższym czasie. Na pierwszym spotkaniu przyjęto statut oraz wybrano władze. Prezesem stowarzyszenia został Piotr Jedliński, prezydent Koszalina, siedzibą organizacji też będzie Koszalin. Skarbnikiem została Barbara Dykier, wójt gminy Słupsk. Na członków zarządu wybrano Tomasza Banacha, wiceburmistrza Goleniowa, Krzysztofa Frankensteina, burmistrza Sławna oraz Sławomira Ziemanowicza, starostę słupskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano na przewodniczącego Andrzeja Kaczmarczyka, wiceprezidenta Słupska, na sekretarza Janusza Gromka, prezydenta Kołobrzegu i na członka Leszka Kulińskiego. TW



## Vacu Activ w Łosinie

Fitness klub oraz salon ze sprzętem opalającym, lampami, kosmetykami, z drobnymi akcesoriami do solariumów i sprzętem do ćwiczeń fizycznych znajdzie się w nowo budowanym obiekcie w Łosinie. Firma „Vacu

Activ” - inwestor przedsięwzięcia zajmować się będzie również profesjonalną produkcją rollmasyży oraz urządzeń podciśnieniowych typu vacu. Red.



## „W co się bawić... w bibliotece?“, czyli „Z przyrodą na wesoło”

Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy zdobyła w konkursie dla Partnerstwa Lokalnego na rzecz Rozwoju Bibliotek w województwie pomorskim, zatytułowanym „W co się bawić w bibliotece”, trzecie miejsce i otrzymała nagrodę w wysokości tysiąca złotych. Konkurs „W co się bawić w bibliotece” zorganizowany został przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. J. C. Korzeniowskiego w Gdańsku i dofinansowany z dotacji przekazanej przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Wziąć w nim mogły udział pomorskie biblioteki publiczne z gmin wiejskich, miejsko-wiejskich oraz miejskich do 20 tys. mieszkańców. Warunkiem uczestnictwa było przedstawienie działań podjętych w partnerstwie, rozumianym jako współpraca pomiędzy różnymi instytucjami, stowarzyszeniami, osobami prywatnymi zaangażowanymi w działalność na rzecz środowiska lokalnego. W konkursie „W co się bawić... w bibliotece?” musiały być zawarte walory kulturowe, edukacyjne, integracyjne, w tym powiązane z kulturą i tradycją lokalną. Ważna była również uniwersalność, innowacyjność projektu, aktywność i rola biblioteki w partnerstwie. Projekt,



„Z przyrodą na wesoło” przygotowany przez GBP w Kobylnicy był opisaniem działań organizowanych dla dzieci w wieku od 5 do 13 lat. Zajęcia tematycznie związane z przyrodą odbyły się w czasie ferii zimowych oraz wakacji. Dzięki tym zajęciom dzieci poszerzyły wiedzę o otaczającej przyrodzie, integrowały się i rywalizowały z rówieśnikami z innych miejscowości. A wszystko to odbywało się poprzez wspólną zabawę w bibliotece. Nagroda została wręczona podczas Regionalnej Konferencji w Gdańsku.

BJ

## Jeden komputer dla jednego ucznia



Z początkiem roku szkolnego 2013/2014 uruchomione zostały w szkole podstawowej w Kwakowie i w Słonowicach zmodernizowane pracownie komputerowe. Zakup nowoczesnego sprzętu pozwolił przystosować pracownie do wymogów prawa oświatowego zapewniając podczas zajęć z informatyki każdemu uczniowi stanowisko komputerowe. Z kolejnym rokiem szkolnym modernizacją pracowni komputerowych objęta zostanie Szkoła Podstawowa w Kończewie i ZSS w Sycewicach, a w roku 2015 ZSS w Kobylnicy. Działania na rzecz

modernizacji i unowocześnienia pracowni komputerowych wynikają z prowadzonej polityki przez Gminę Kobylnica, która ma na celu wyposażenie szkół w nowoczesne środki techniczne co wydatnie wpłynie na podnoszenie poziomu kształcenia. W pracowniach komputerowych odbywają się również szkolenia rady pedagogicznej oraz zajęcia pozalekcyjne wynikające z programów unijnych. Pracownie komputerowe służą też stowarzyszeniom i organizacjom pozarządowym działającym na terenie Gminy Kobylnica.

Red.

## Umocnienia skarp przy słupskiej obwodnicy będą naprawione

Po każdym ulewnym deszczu dochodzi do osuwania się skarpy. W projekcie nie uwzględniono bowiem, że przecięte zostaną cieki wodne. Obecnie prowadzone prace powinny trwale zabezpieczyć skarpy, mówi Piotr Michalski z GDDKiA: Na naprawę obwodowej Słupska inwestor wydał już około 5 milionów.

Red.



**SIGNUM**  
BIURO RACHUNKOWE

76-251 Kobylnica ul. Młyńska 13b  
[signum.koziel@gmail.com](mailto:signum.koziel@gmail.com)  
tel. 504 066 623

Oferujemy pełen zakres usług księgowych dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej oraz dla osób prawnych:

- księgi rachunkowe
- księgi przychodów i rozchodów
- ryczałt ewidencjonowany
- obsługa kadrowo-płacowa
- pomoc przy rejestrowaniu działalności gospodarczej
- zakładanie i rejestracja spółek z o.o. w trybie ekspresowym S24 (w jedną dobę, bez kosztów notarialnych)

Posiadamy certyfikat Ministerstwa Finansów nr 15990/2006 oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

Oferujemy pierwszy miesiąc usług księgowych za 1 zł netto oraz atrakcyjne ceny w kolejnych miesiącach.

Serdecznie zapraszam  
Sylvia Kozieł

# Lubuń



Lubuń należy do najstarszych udokumentowanych wsi Ziemi Słupskiej. Położenie wzdłuż Słupi na kierunku północny zachód i południowy wschód zdaje się wskazywać, że pierwotnie wieś rozlokowana była wzdłuż traktu kupieckiego, biegnącego ze Słupska poprzez Kobylnicę, i Krępę i dalej na południe. Po raz pierwszy wieś odnotowana została na dokumencie ks. gdańskiego Mściwoja II z 1281 r., przy czym nie należy tej dały traktować jako początkowej dla istnienia miejscowości, bo ta mogła być założona nawet dwa wieki wcześniej. Władca Pomorza Gdańskiego nadał wówczas dziesięcinę z tej wsi klasztorowi norbertanek w Słupsku. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy książę. Mściwoj II był w tym czasie pierwszym i jedynym właścicielem tej wsi, czy też już wówczas przekazał ją w lenno kasztelanowi słupskiemu, a wkrótce wojewodzie gdańskiemu i najpotężniejszemu możnowładcy na Pomorzu Gdańskim Święcy. Był on głową potężnego rodu rycerskiego, wywodzącego się z okolic Słupska, który za swoje godło herbowe przyjął gryfa z ogonem jesiotra (tzw. Rybogryfa). W 1313 r. synowie Święcy: Piotr. Jan i Wawrzyniec sprzedali Lubuń i Krępę swoim wasalom, Gotfrydowi von Biilow oraz Gerhardowi Kellhodt. Najpewniej byli to rycerze brandenburscy, pozostający na usługach wojewody i jego synów. W 1329 roku, przy pierwszej nadarzącej się okazji Lubuń i Krępa zostają oddane w zastaw Zakonowi Krzyżackiemu. Od tej pory aż do drugiej połowy XV wieku Lubuń pozostawał w rękach krzyżackich. Można się spodziewać, że mieszkańcy wsi mocno odczuli krzyżackie panowanie, jako że rycerze zakonnicy starali się w maksymalnym wymiarze eksploatować podległe sobie ziemie. Po zakończeniu Wojny Trzynastoletniej i podpisaniu pokoju toruńskiego w 1466 r. miejscowość stała się własnością książąt pomorskich Eryka II i jego syna Bogusława X. Niemal natychmiast swoje prawa do Lubunia oraz do Krępy zgłosili bracia stryjeczni Wawrzyniec

i Jerzy Putkamerowie z Łosina, najbliżsi krewni ostatnich właścicieli braci Święców. Spór o obie miejscowości rozwiązali dopiero w 1496 r. dwaj specjalnie do tego wyznaczeni arbitrzy, którzy po wysłuchaniu argumentów prawnych obu stron w zamku darłowskim wydali isticie salomonowy wyrok: Krępa miała przyspaść Putkamerom jako lenno nadane z rąk władcy, natomiast Lubuń zatwierdzony został jako własność księcia Bogusława X, pozostając w rękach jego potomków aż do końca panowania dynastii Gryfitów. Po śmierci ostatniego spadkobiercy Gryfitów, ks. Ernesta Bogusława von Croy (zm. 1684 r.) Lubuń wraz z siedemnastoma innymi wsiami wszedł w skład dóbr królewskich, administrowanych przez starostwo słupskie. Sporządzone w 1732 r. za sprawą urzędników słupskich wykazy wymieniają w Lubuniu sołtysa Ernesta Jaffe, 11 gospodarzy, jednego zagrodnika i 3 rzemieślników (w tym kowala). Pół wieku później wieś mogła ponadto poszczycić się dobrze prosperującym folwarkiem, kuźnią, owczarnią i szkołą, a także 22 budynkami mieszkalnymi. Pod koniec drugiej połowy XIX w. znaczna część wsi stała się własnością jednego człowieka. Do 1928 r. był nim Karol Lawrenz, a po nim do 1945 r. Karol Ludwik Zielke. Dużą renomą w okolicy cieszyła się 3-oddziałowa szkoła ludowa, do której w latach trzydziestych uczęszczało każdego roku ponad 100 uczniów, nauczanych przez dwóch nauczycieli. Uznanie dla działalności pedagogicznej zaowocowało budową nowej szkoły, oddanej do użytku w sierpniu 1939 r. W tym czasie wieś liczyła 528 mieszkańców, zamieszkujących 54 budynki. Niemal wszyscy byli z dziada pradziada Pomorzanami. Zdecydowaną większość wśród nich stanowili ewangelicy. Zaledwie dwóch gospodarzy urzędowo zaliczono do katolików. Należeli oni do parafii słupskich, póki nie wybudowano w 1866 r. w Kwakowie katolickiego kościoła, który od tego momentu pełnił rolę parafialnego dla całej rozległej okolicy. II Wojna Światowa odbiła swoje piętno na mieszkańcach Lubunia: na jej frontach zginęło 26 z nich. Prawdziwą gehennę przeżyli, gdy 6 marca 1945 r. wydano rozkaz ewakuacji miejscowości. Kolumna mieszkańców maszerowała piechotą do Gdańska. W okolicach Łupawy znaleźli się między toczącymi walki wojskami niemieckimi i radzieckimi. Z trudem wycofali się piechotą z powrotem. Wkrótce potem wszyscy zostali deportowani do Niemiec. Rozpoczął się kolejny rozdział niezwyklej historii Lubunia. Dziś Lubuń jest wsią sołecką położoną we wschodniej części Gminy Kobylnica w obszarze Parku Krajobrazowego Dolina Słupi i liczy 193 mieszkańców. Sołectwo założone zostało

w 1946 roku. Władzę we wsi sprawuje z powodzeniem sołtys – pan Marek Olech, będący również naczelnikiem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. W wiejskich działaniach społecznych wspiera go Rada Sołecka, w skład której wchodzi mieszkańcy wsi Panie Irena Bialic, Alicja Tates oraz panowie Sławomir Sawicki i Tomasz Tabała. We wsi działa świetlica wiejska, czynna dwa razy w tygodniu, w której odbywają się zebrania wiejskie, zajęcia dla dzieci i młodzieży oraz zabawy okolicznościowe. Placówka ma na celu integrację środowiska lokalnego, inicjowanie aktywności mieszkańców działających na rzecz wsi oraz prowadzenie działalności kulturalno - oświatowej. Tu odbywają się imprezy z okazji takich świąt jak: Dzień Babci i Dziadka, Dzień Kobiet, Dzień Matki, Andrzejki, Dzień Seniora, Mikołajki oraz zabawy karnawałowe. We wsi działa również jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, w skład której wchodzi dwie drużyny młodzieżowe dziewcząt i chłopców, 15 strażaków ochotników i 13 członków wspierających. Na wyposażeniu jednostki znajduje się samochód Lublin z pełnym wyposażeniem, gotowy do prowadzenia akcji ratowniczo - gaśniczej. Jednostka z coraz większym powodzeniem bierze udział w zawodach sportowo - pożarniczych. Prezesem OSP w Lubuniu jest Andrzej Wojtaszek, który na co dzień jest dyrektorem szkoły w Kwakowie. Jest on też członkiem zarządu Rady Powiatu Słupskiego. Wieś może pochwalić się nową drogą asfaltową biegnącą przez wieś i ułożonymi wzdłuż drogi chodnikami. W tym roku droga powiatowa na odcinku Lubuń - Kwakowo uzyskała nową nawierzchnię. Jednak najważniejszą inwestycją we wsi jest budowa nowoczesnej świetlicy wiejskiej razem z remizą. Ukończenie budowy planowane jest w maju 2015 roku. Wieś się zmienia. Poprawie jej wizerunku służy fundusz sołecki. Pieniądze z tego funduszu przeznaczone są na doposażenie placu zabaw dla dzieci oraz na modernizację wiejskich dróg. Część tego funduszu przeznaczana jest na spotkania integracyjne oraz organizację zabawy choinkowej i noworocznej.

TW  
W artykule wykorzystano materiał historyczny opracowany przez dr. Bronisława Nowaka



„Czegóż płaczesz? - staremu mówił czyżyk młody – Masz teraz lepsze w klatce niż w polu wygody”.  
„Tyś w niej zrodzon - rzekł stary - przeto ci wybaczę; Jam był wolny, dziś w klatce - i dlatego płaczę”.  
(Ignacy Krasicki)



## Bajka w marszu pisana

„My naród polski. polski ród, królewski szczep piastowy” dziwnym kaprysem historii niepodległość mamy zawsze reglamentowaną.

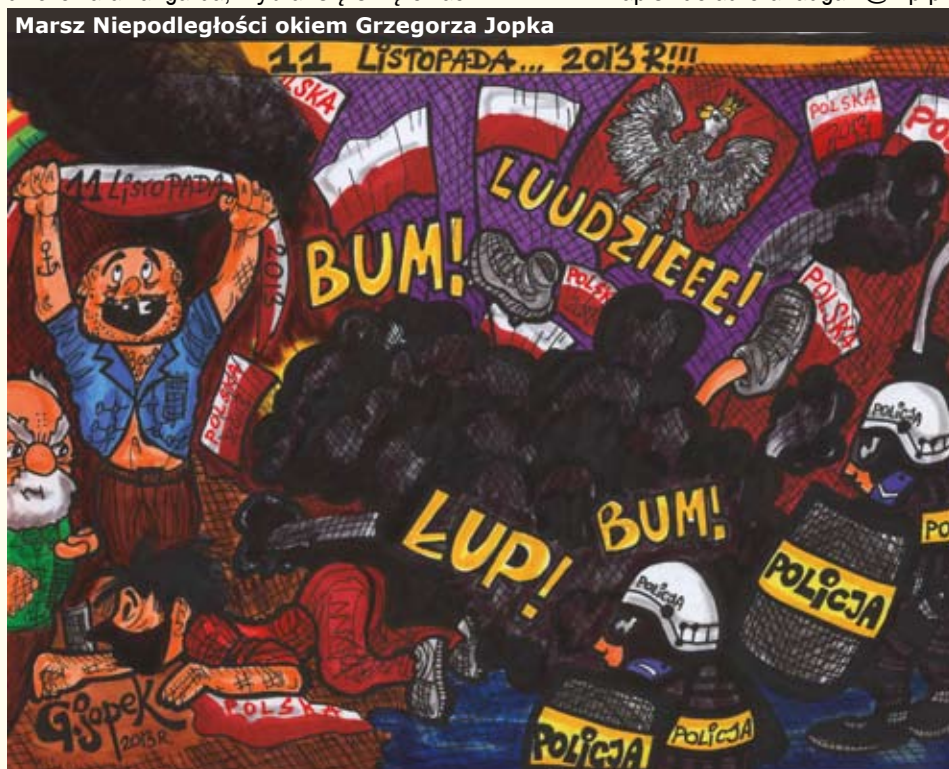
Musimy zawsze znaleźć sobie jakiegoś wielkiego brata, którego czcili będziemy i bać się jednocześnie jak pierwsi chrześcijanie stworzonego przez siebie Boga. To wielki brat ustala nam zawsze normy moralne, dekalogi i dyrektywy nakazując nam żyć na obraz i podobieństwo swoje. Bohaterów swoich zaś i okazji do świętowania szukamy gdziekolwiek jak pozbawieni wszelkich narodowych tradycji Amerykanie. W dniu 11 listopada, roku pamiętnego, nie wydarzyło się bowiem nic nadzwyczajnego. Pisałem onegdaj, że powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga był rzeczą już dawno przesądzoną a „twierdza”, w której go osadzono była raczej wygodnym apartamentem z leczniczymi kąpielami, restauracyjnym wiktem, codzienną prasą i spacerami po mieście w towarzystwie gen. K. Sosnkowskiego. Piłsudski z Magdeburga nie uciekł też wykonanym przez siebie podkopem, lecz przyjechał do Warszawy wraz z Sosnkowskim specjalnie na tę okazję wyczerterowaną przez rząd niemiecki salonką. W majowym zamachu stanu Piłsudskiego, zginęło za to 215 żołnierzy i 164 cywilów. Wśród ofiar zamachu byli także oficerowie, którzy zmuszeni wybierać między wiernością przysiędze żołnierskiej a poświęceniem Piłsudskiemu, zdecydowali się popełnić samobójstwo. Wiernych legalnemu rządowi oficerów i generałów osadzono w więzieniach a wielu z nich zmarło w kilka lat po zamachu w niewyjaśnionych nigdy okolicznościach. Było wśród nich aż siedmiu polskich generałów. Liczba ofiar majowego puczu to rażąca wielokrotność wszystkich „zbrodni władzy ludowej”, że już o „morderstwie smoleńskim” nie wspomnę. Dziś organizuje się marsze od pomnika Piłsudskiego na placu Piłsudskiego do pomnika Piłsudskiego przed siedzibą Marszałka Piłsudskiego. Przed pomnikami „dziadka” – wielkiego socjalisty i „luterńskiego zaprzańca”, wali się czołobitne hołdy, składa tony kwiatów podobnie zresztą jak przed pomnikiem jego największego antagonisty - głównego ideologa polskiego nacjonalizmu - Romana Dmowskiego. To taki polski folklor i mentalność. Przekonanie, że coś lub kogoś czcili zawsze należy. W swej czołobitności i hołdach potrafimy się jednak różnić pięknie. Jedni przy dźwiękach dętych orkiestr wszelkich rodzajów broni, zmianach wart i patetycznych mowach kontestowali pamięć bohaterów, inni choć nie bardzo wiem po, co biegali po ulicach Warszawy świetnie

się przy tym bawiąc. Jeszcze inni biegali z pałami, kamieniami petardami i butelkami po spożytych naprędce „napojach”. Nie wiedzieć czemu wszyscy oni hołd oddawali tym samym pomnikowym figurkom. Nie od dzisiaj wiadomo, że zapowiadane przez katonarodową prawicę pokojowe manifestacje rokrocznie kończą się burdami, atakami na pilnującą porządku policję i lokale organizacji społecznych. W Warszawie w okolicach placu Na Rozdrożu setki zamaskowanych oszołomów rzucało kamieniami, biło przypadkowych przechodniów, ale organizatorzy marszu jak co roku zapewniają, że to tylko przypadkowa grupa, która się do ich marszu spontanicznie przyłączyła. Dlaczego ta banda zamaskowanych agentów skrajnie faszystowskich organizacji nie podłącza się nigdy do marszu prezydenckiego?! To byłby dopiero prowokacyjny hit, a całą zadymę można by zwalić na liberałów, cyklistów i żydokomunę. Nacjonalistyczno - kibolska hołota nie zdaje sobie sprawy nawet z tego, że atakując ambasadę rosyjską narusza terytorium suwerennego państwa narażając ojczyznę na przynajmniej polityczne reperkusje ze strony zaatakowanego państwa. Polskie MSZ zdążyło wyrazić już ubolewanie z tytułu tego incydentu. Mam jednak nadzieję, że ruskie znając swoje wewnętrzne realia nie przejmują się chuligańskimi wybrykami „naszych patriotów”.

Cała Warszawa świętując dzień niepodległości oddawała hołdy wyłącznie nieboszczykom. Prezes Kaczyński wiedząc zapewne jaką zadymę szykuje w Warszawie jego młodzieżowa awangarda, wybrał się świętować

niepodległość w Krakowie, bo tam w galicyjsko-małopolskim bastionie PiS nikt mu żadnej antymanify zmontować nie może. Tu hołdów nie oddawano żadnym umarłakom. Okrzyki Jarosław, Jarosław Polskę zbaw! powtarzane były jak mantra. Nikt zdawałoby się nie pamiętał o innych świętych patronach niepodległej Polski. Jarosław, zwracając się do tłumu wyznawców dobroduszenie powiedzieć raczył, że „jeden Jarosław nie poradzi”. A pewnie! Nawet Wszechmogący w dziele zbawienia miał dwunastu pomocników apostołami do dzisiaj zwanych. A swoją drogą niepodległa polska to dziwny kraj, w którym prawo pozwala na zawłaszczenie nazwy „Marsz Niepodległości” na propagandowy użytek nacjonalistycznej organizacji lub zawłaszczenie na użytek jednej partii drogich każdemu Polakowi przymiotów „prawo” i „sprawiedliwość”. Jest to obrazoburcze i sprzeczne z tymże prawem. Każdy kto literę prawa szanuje i sprawiedliwość ma za najwyższe dobro wstydi się dziś głośno powiedzieć że stoi po stronie prawa i sprawiedliwości, bojąc się za zwolennika kaczołandu i religii smoleńskiej być wziętym. Jest to ewidentny przykład myślenia o sobie i własnych interesach politycznych. Kaczyński w Krakowie rzucił w tłum chwytliwy, stary slogan: „...nie może być tak żeby każdy myślał tylko o sobie”. Panie prezesie jest jeszcze takie powiedzonko jakby każdy pomyślał tylko o sobie to w konsekwencji o wszystkich zostanie pomyślane.

Tadeusz Gawlik  
napisz do autora tadgaw@wp.pl



# Dzień seniora

Listopad tradycyjnie stał się w naszej gminie miesiącem spotkań z seniorami. Od kilku lat, kiedy za oknem zapada wcześniej zmrok, seniorzy z wszystkich wiosek naszej Gminy spotykają się, aby w miłej i ciepłej atmosferze porozmawiać, pobawić się i poddać swoistej „śmiechoterapii”. Inicjatorami tych spotkań są Rady Sołeckie, które przy wsparciu Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy przygotowują te spotkania. W specjalnie udekorowanej na tę okazję salach, przy suto zastawionych stołach, przygotowanych nie-

jednokrotnie przez miejscowe gospodynie, wspierane często piosenkami biesiadnymi śpiewanymi przez zespół AleBabki i przy muzyce kapeli „El Senior” z Kobylnicy upływały miłe chwile. W utrzymaniu optymistycznego klimatu pomogły niejednokrotnie dzieci, wykonując humorystyczne skecze. Nie brakowało też licznych, zabawnych konkursów za udział w których można było otrzymać „rewelacyjne” nagrody. Dobry nastrój podtrzymywali samorządowcy, którzy czynnie uczestniczyli w spotkaniach. Były kwiaty,

życzenia, przemówienia, toasty i gminne kalendarze dla każdego seniora. W tych dniach nie brakowało śmiechu i przedniej zabawy, a gdy do głosu dochodziła muzyka do tańca ruszyli wszyscy seniorzy. Doskonale zorganizowane imprezy trwały do późnych godzin wieczornych. Tegoroczne Dni Seniora są już tylko miłym wspomnieniem. Zapisały się w pamięci seniorów jako udane, bo towarzyszyło im wszystko to, co być musi na udanym balu: doborowe towarzystwo, pyszne menu, odświeżające kreacje i doskonały nastrój. Sołtyś, Rady Sołeckie oraz Seniorzy serdecznie dziękują wszystkim sponsorom za udzielone wsparcie finansowe. TW

Kczewo Bzowo



Kobylnica



Komorczyn



Bolesławice-Widzino



Lubień



Sycewice







# Kącik terapeutyczny

Często rodzice pytają mnie jako terapeutę integracji sensorycznej i neuroterapeutę - „Co się dzieje z moim dzieckiem?”. Mają na myśli to, że ich dziecko jest nadpobudliwe, nie uważa na lekcji, stwarza problemy wychowawcze, jest nadmiernie hałaśliwe lub nie może nauczyć się jeździć na rowerze, chodzi na palcach, bądź nie zaczęło jeszcze mówić, a ma już 3 lata itd. Ten kącik będzie poświęcony właśnie tym rodzicom, którzy poszukują odpowiedzi na swoje pytania i mają dylematy związane z rozwojem zmysłowo – ruchowym swoich dzieci. Zapraszam do lektury.

## INTEGRACJA SENSORYCZNA (SI)

Od 7 do 12 października każdy rodzic zaniepokojony rozwojem zmysłowo – ruchowym swojego dziecka mógł skorzystać z bezpłatnych badań w Słupsku i w Kobylnicy w ramach **OGÓLNOPOLSKIEGO TYGODNIA BEZPŁATNYCH KONSULTACJI Z ZAKRESU INTEGRACJI SENSORYCZNEJ** ogłoszonego przez Polskie Stowarzyszenie Terapeutów Integracji Sensorycznej SI. Informacja o tej akcji została umieszczona na stronie internetowej gminy Kobylnica i miasta Słupsk oraz w Głosie Pomorza. To przedsięwzięcie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. W związku z dużą ilością pytań na ten temat i licznymi telefonami odpowiem na pytanie „Czym jest terapia Integracji Sensorycznej (SI)?”. Oto przykłady nieprawidłowych zachowań dzieci, u których występują deficyty w zakresie integracji sensorycznej. Kasia ma 8 lat i pomimo wysokiej inteligencji nie potrafi nauczyć się płynnie czytać. Basia nie lubi lekcji wychowania fizycznego, nie potrafi opanować jazdy na rowerze i w domu nieustannie leży znużona na kanapie. Jasiu

chodząc po schodach z prześwitami ze strachu kurczowo trzyma się poręczy. Tomka podczas lekcji bardziej interesuje pająk na ścianie i latająca mucha niż to, co mówi nauczyciel. Przychodząc do domu nie potrafi opowiedzieć o tym, co robił na lekcjach. Lena przepisuje z tablicy do zeszytu z błędami. Myli ze sobą litery b i d, m i w. Ala ma 3 lata i jeszcze nie mówi. Wypowiada tylko jedno słowo „mama”. Jacek sprawia na lekcji wrażenie niedosłyszającego, lecz badania nie potwierdziły tego. Słuch ma doskonały. To brak koncentracji uwagi. Często powodem powyższych problemów są deficyty w zakresie integracji sensorycznej. Nasze zmysły są w stałej gotowości do odbioru wrażeń. Mózg zalewany jest docierającymi od nich tysiącami informacji, które muszą być odpowiednio rozpoznane, zinterpretowane, powiązane i ułożone tak, by mogły być wykorzystane w codziennej aktywności. Dokonuje się to poprzez proces nazwany **Integracją Sensoryczną**.

O zaburzeniach Integracji Sensorycznej u dziecka mogą świadczyć następujące objawy:

- trudno się koncentruje i łatwo rozprasza
- ma słabą równowagę: potyka się i upada częściej niż rówieśnicy, prawie zawsze ma jakiś siniak czy zadrapanie,
- ma trudności z czytaniem i pisanem, częściej niż inne dzieci w jego wieku myli, odwraca znaki graficzne, ma trudności w przepisywaniu, przerysowywaniu z tablicy,
- sprawia wrażenie słabego, szybko się męczy,
- jest nadruchliwe, nie może usiedzieć ustać w jednym miejscu,
- podczas dłuższego siedzenia ma trudności z utrzymaniem głowy w pozycji pionowej, podpira ją ręką, kładzie się na stoliku itp.
- ma słabą koordynację ruchową,
- ma trudności z rzucaniem, łapaniem i kopaniem piłki,

- nieprawidłowo chwyta długopis, ołówek,
- występuje opóźniony rozwój mowy, mowa niewyraźna, brak mowy,
- ma wyjątkową wrażliwość na bodźce słuchowe,
- występują kłopoty z umiejętnościami samoobsługowymi,
- występuje nienaturalny lęk przed wysokością, ruchem, upadkiem,
- nie toleruje huśtawki,
- ma problemy z nauczeniem się nowych zadań ruchowych np. jazda na rowerze, pływanie,
- ma niechęć do uczestnictwa w zabawach i grach z rówieśnikami,
- chodzi na palcach,
- ma problemy z wykonywaniem czynności precyzyjnych,

Rozpoczęcie terapii SI poprzedzone jest dokładną diagnozą. Terapia integracji sensorycznej może być prowadzona wyłącznie przez certyfikowanych terapeutów. Odbyna się w sali specjalnie do tego przystosowanej i wyposażonej w odpowiednie przyrządy. Więcej na stronie <http://www.pstis.pl>. Dr Ayres twórcza tej metody zawsze podkreślała, że niewielki problem z integracją sensoryczną we wczesnym dzieciństwie staje się poważnym problemem związanym z uczeniem się, gdy dziecko pójdzie do szkoły. Dlatego ważna jest wczesna interwencja. Janusz Korczak lekarz i ambasador dzieci mawiał „**Pomóżmy dzieciom, by każdy z nich stał się tym, kim stać się może.**” W Słupsku gabinety do terapii Integracji Sensorycznej są w następujących placówkach: Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym, Przedszkolu Integracyjnym, w Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej przy ulicy Fabrycznej, szkołach podstawowych integracyjnych.

Więcej informacji można uzyskać w piątki i soboty od godziny **17-19** pod numerem **727 400 008**.

Hanna Tomaszewska



## Kto pierwszy klika Pajacyka.

**Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy pomaga głodującym dzieciom.**

Przychodząc do biblioteki i klikając w komputerze na stronie Polskiej Akcji Humanitarnej w brzuszek Pajacyka pomagamy głodującym dzieciom na całym świecie. Liczy się tylko jedno kliknięcie w ciągu dnia na jednym komputerze. Biblioteka zachęca do korzystania ze swoich komputerów. Osoby, które klikną jak najwięcej w ciągu miesiąca otrzymają specjalny

dyplom przygotowany przez Bibliotekę oraz drobny upominek. Pomóc można oczywiście klikając w domu na swoim komputerze. Pajacyk to nazwa programu dożywiania dzieci w szkołach, a od niedawna poszerza obszar swoich działań, aby również nieść pomoc głodnym dzieciom w najuboższych regionach świata. Od 1998 roku prowadzi go Polska Akcja Humanitarna - organizacja założona i prowadzona przez Janinę Ochojską. Misją PAH jest „uczynić świat lepszym przez zmniejszanie cierpienia i niesienie wartości humanitarnych”. Wchodząc na stronę główną PAH i klikając w brzuszek pajacyka, ofiarowuje się dzieciom ciepły po-

siłek, sponsorowany przez reklamodawców. Według informacji PAH wystarczy 2,50 PLN, żeby zapewnić dziecku jeden ciepły posiłek. Na stronie Pomoc.pl, na której znajduje się Program Pajacyk i kilka innych polskich akcji charytatywnych typu „klikaj i pomagaj”. Adres [www.pajacyk.pl](http://www.pajacyk.pl) przekierowuje na podstronę PAH ([www.pah.org.pl](http://www.pah.org.pl)). Link na stronę programu pajacyk: <http://www.pah.org.pl/nasze-dzialania/8/pajacyk>

**Przychodząc do biblioteki i klikając codziennie w brzuszek Pajacyka pomagasz Polskiej Akcji Humanitarnej dożywiać dzieci. Nie bądź obojętny. Z powodu głodu na świecie co sześć sekund umiera jedno dziecko.**

Dziękujemy!

# Święto Niepodległości w szkole w Kobylnicy



11 Listopada to dla nas Polaków, jedna z najważniejszych dat w kalendarzu. To polskie święto narodowe, obchodzone na pamiątkę odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Nauczyciele Szkoły Podstawo-

wej im. Kornela Makuszyńskiego w Kobylnicy, w różnych sytuacjach dydaktyczno - wychowawczych, różnymi formami i metodami przekazują podstawy naszej historii dzieciom starszym i tym najmłodszym. Uczą ich słowa „patriotyzm”, przypominając, że Polska przetrwała, między innymi dlatego, że Polacy „nosili ją w sercu”. W tygodniu poprzedzającym narodowe Święto Niepodległości w holu szkoły i w gabinetach przygotowano tablice tematyczne zawierające podstawowe wiadomości o tamtych latach. Uczniowie klasy I a czynnie uczestniczyli w tworzeniu „kącika historycznego” przynosząc różne ciekawostki z historii naszych dziejów. Przynieśli zdję-

cia Józefa Piłsudskiego, flagi, książki historyczne, medale i pamiątki wojenne dziadków. Z pomocą rodziców wyszukiwali ciekawostki o Święcie Niepodległości w Internecie. Wykonywali prace plastyczne związane z symbolami narodowymi. W myśl zasady – przez zabawę do wiedzy, poznali rys historyczny okresu zaborów i utrwaliли podstawową wiedzę o ojczyźnie. Aby o tym święcie rozmawiano również w domu rodzinnym, uczniowie wykonali samodzielnie okolicznościowe kartki pocztowe dla rodziców z symbolami narodowymi i wysłali je do domów podczas pobytu na wycieczce.

Bożena Łazorczyk

## Pierwsze ZETPETY za nami

To był prawdziwy strzał w dziesiątkę. Takiego zainteresowania zetpetami czyli zajęciami praktyczno-technicznymi dla najmłodszych



nikt się nie spodziewał. Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zorganizowało cykl zajęć najmłodszym, podczas których dzieci samodzielnie pod okiem pracowników GCKiP wykonują różne przedmioty, zabawki, robótki ręczne, a nawet gotują. Były więc śnieżne, brokatowe kule wykonane ze starych słoików, błyszczące rybki wykonane z płyt CD, magnesy na lodówkę w kształcie ulubionych misiów, czarodziejskie czapki na zabawę andrzejkową i hit kulinarny czyli ulubiona pizza. Rodzicom, a zwłaszcza ich dzieciom prowadzone zajęcia spodobały się na tyle, że dziś brakuje wolnych miejsc, a dzieci nie mogą doczekać się następnego spotkania. Red.

## Lekcje w ZOO

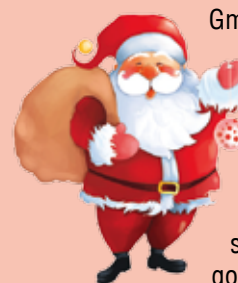
Od 30 września do 4 listopada uczniowie szkół podstawowych z Gminy Kobylnica brali udział w specjalnie zorganizowanych lekcjach w ZOO i fokarium w „Dolinie Charlotty”. Dzieci w czasie prowadzonych zajęć poznawały zwyczaje zwierząt, a zwłaszcza fok, które po wielu latach powróciły na polskie wybrzeże. Zajęcia organizowane były w ramach szkolnych programów edukacji humanitarnej mającej na celu wykorzystanie naturalnej fascynacji dzieci zwierzętami i przekształcenie jej w praktyczną wiedzę jak być wobec zwierząt humanitarnym jak być odpowiedzialnym za nie. W ramach tych programów dzieci prowadzą między innymi zbiórkę żołądki dla zwierząt, karmy dla psów i kotów, budują



budy dla psów, uważliwając się w ten sposób na potrzeby wszystkich istot żywych. Jest to doskonała nauka równego poszanowania ludzi, zwierząt i przyrody.

Red.

## Spotkanie z Mikołajem



Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjno-Gospodarczy Szkół Gminne Centrum Kultury i Promocji zapraszają **6 grudnia** od godziny 9,00 do sali teatralnej GCKiP w Kobylnicy przy ul. Wodnej 20/4 wszystkie dzieci uczęszczające do przedszkoli i pierwszych klas szkół podstawowych na spotkanie z Mikołajem.

Mikołaj razem z elfami przygotował dzieciom świąteczną zabawę, masę niespodzianek oraz paczki ze słodyczami dla każdego malucha.

**TAXI**  
www.taxi-vigor-slupsk.pl  
**Vigor**  
Hasan kebab  
512 994 000  
59 **196-25**  
59 **84 22 700**  
••T••Mobile• **608 02 96 25**  
Plus **607 27 17 17**  
**ZAMÓW BEZPŁATNIE**  
**800 400 400**

## Dzień Niepodległości z tenisem stołowym



Spora grupa, bo aż 82. zawodników i zawodniczek wystartowało 11 listopada w zorganizowanym przez Uczniowski Klub Sportowy „Olimpijczyk” w Kwakowie XIV już Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Kobylnica z okazji Święta Niepodległości. Chcemy dziś czynnym udziałem w sporcie uczcić ważne wydarzenia tamtych dni, kiedy to po latach niewoli nasza Ojczyzna odzyskała upragnioną niepodległość – powiedział wójt Leszek Kuliński otwierając turniej. Miłośnicy tenisa stołowego rozpoczęli turniej indywidualny w trzech kategoriach: szkoła podstawowa, gimnazjum oraz open. Wszyscy otrzymali dyplomy, a zwycięzcy poszczególnych kategorii zostali uhonorowani dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi.

Najlepsze trójki w kategoriach:

### SP Dziewczęta

I miejsce – Marcelina Wawrzyniak;  
II miejsce – Weronika Mijas;  
III miejsce – Weronika Czarnecka.

### SP Chłopcy

I miejsce – Miłosz Tołoczko;  
II miejsce – Sebastian Rutkowski;  
III miejsce – Kacper Książkiewicz.

### Gimnazja dziewczęta

I miejsce – Sara Twardowska;  
II miejsce – Dominika Koziół;  
III miejsce – Katarzyna Stankiewicz.

### Gimnazja chłopcy

I miejsce – Piotr Kołwzan;  
II miejsce – Konrad Czok  
III miejsce – Krystian Tatarzycki.

### Open kobiety

I miejsce – Kamila Gąbarczyk;  
II miejsce – Karolina Wąsowicz;  
III miejsce – Marika Gąbarczyk.

### Open mężczyźni

I miejsce – Paweł Przewrocki;  
II miejsce – Adam Kubacki;  
III miejsce – Dariusz Lemcio.  
Najstarszy zawodnik Czesław Bogusz (76 lat), najmłodszy Marcin Wodziński (8 lat).

## „Z pamiętnika czytelnika”

Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy przy współpracy z Gminnym Zespołem Ekonomiczno-Administracyjno - Gospodarczym Szkół w Kobylnicy, Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zapraszają do udziału w konkursie przygotowanym z okazji obchodów 65 – lecia powstania Biblioteki Publicznej w Kobylnicy pod tytułem „Z pamiętnika czytelnika”. Konkurs skierowany jest do dzieci, młodzieży a także dorosłych mieszkańców Powiatu Słupskiego. Przedmiotem konkursu jest wykonanie pracy literacko- plastycznej w formie pamiętnika, będącej wspomnieniem związanym z książką. Dodatkowo praca może być luźno kojarzona zarówno z biblioteką oraz literaturą. Technika wykonania prac dowolna z uwzględnieniem formy literackiej zawartej w pracy. Nadesłane prace powinny odznaczać się

pomysłowością oraz estetyką wykonania, a zamieszczona treść musi być inwencją własną uczestnika konkursu. Prace należy składać w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylnicy, w wybranej placówce Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjno-Gospodarczego Szkół w Kobylnicy lub wysyłając pocztą na adres Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy ul. Wodna 20/4, 76-251 Kobylnica. Termin składania prac do 17.01.2014 r. Wręczenie nagród odbędzie się podczas obchodów 65-lecia Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylnicy dnia 31.01.2014 roku. Więcej informacji oraz regulamin konkursu można znaleźć na stronie Gminy Kobylnica lub uzyskać pod numerem telefonu: 59 848 59 46

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie. BJ

## Spotkanie kombatantów



Tradycyjnie już z okazji Święta Niepodległości spotkali się w sali Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy Kombatanci Rzeczypospolitej Polski i Byłych Więźniów Politycznych Gminy Kobylnica. W uroczystym spotkaniu z kombatantami wziął udział Wójt Leszek Kuliński, Dyrektor GCKiP w Kobylnicy Marcin Świder i Barbara Jęchorek Dyrektor Gminnej Biblioteki. Spotkanie poprowadziła Prezes Gminnego Zarządu Helena Klinger, a w niepodległościowy nastrój wprowadzili uczniowie ZSS w Kobylnicy oraz zespół wokalny AleBabki.

Red.



## „Książka na telefon”

Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy proponuje nową usługę „ Książka na telefon”. Z usługi tej mogą korzystać osoby, które ze względu na stan zdrowia, wiek lub stopień niepełnosprawności nie mają innej możliwości wypożyczenia książek z Biblioteki. Dotyczy to tylko osób mieszkające w Kobylnicy i w miejscowościach w których znajdują się filie GBP w Kobylnicy. Usługa realizowana jest w miarę możliwości technicznych i personalnych Biblioteki. Usługa dostawy i odbioru książek jest bezpłatna. Książki można zamawiać w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kobylnicy telefonicznie (59 8485 946) od poniedziałku do środy w godzinach od 13.00 do 18.00. Zamówione książki będą dostarczane do domów Czytelników przez pracownika Biblioteki lub wolontariusza raz w tygodniu w czwartek w godz. od 13.00 do 16.00.

Red.



W sobotę 16 października grupa zawodników z UKS „Orzeł” Kończewo wystartowała w XXI Mistrzostwach Pomorza dzieci w judo. Gospodarzem turnieju był klub WKS „Flota” Gdynia, Zespół Sportowy Marynarki Wojennej RP, Pomorski Okręgowy Związek Judo oraz Pomorski Urząd Marszałkowski.

# Walczyli w Gdyni

Zawody podzielone były na dwie grupy wiekowe: 2001-2002r oraz 2003-2004r. Zawodniczki i zawodnicy reprezentowali kluby z województw: pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego oraz zachodnio-pomorskiego. UKS „Orzeł” Kończewo w kategorii wiekowej dzieci ur. w latach 2001-2002 reprezentował Mateusz Wyrzykowski (55kg) - III miejsce brązowy medal, a w kategorii dzieci ur. w latach 2003 i młodszy: Kamil Kwaśniewski (28kg) - III m-ce brązowy medal, Oskar Borkowski (28kg) - V miejsce, Filip Modziński (28kg) - IX m-ce. Turniej w Gdyni to już ostatni dalszy wyjazd Orłów w tym roku kalendarzo-

wym. W Mistrzostwach Pomorza tym razem najlepiej zaprezentował się Kamil Kwaśniewski, który startował w kategorii wagowej do 28kg. Niestety w walce o brązowy medal Kamil musiał zmierzyć się z kolegą klubowym Oskarem Borkowskim. Po zaciętym pojedynku, w dogrywce, Kamil pokonał Oskara i zdobył brązowy medal a Oskar ostatecznie zajął V miejsce. W nowej kategorii wagowej do 55kg bardzo dobrze spisuje się Mateusz Wyrzykowski, który zdobył brązowy medal. 20 listopada 2013r. w Kończewie odbędzie się I Rzut Ligi Szkolnej w Judo 2013/2014 i będą to ostatnie zawody dla naszych judoków w 2013r.

# i w Grudziądzu

9 listopada odbyły się Otwarte Mistrzostwa Grudziądza – „Festiwal Judo Dzieci o Puchar Prezydenta Miasta Grudziądza”. Organizatorem turnieju był GKS „Olimpia” Grudziądz oraz Urząd Miejski w Grudziądzu. Startowało w nim około 200 zawodniczek i zawodników z ponad 20 klubów z województwa pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodnio-pomorskiego, mazowieckiego. Z dużym powodzeniem wystartowali w nim nasi reprezentanci

z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orzeł” Kończewo. W kategorii wiekowej dzieci urodzonych w latach 2001-2002 Jakub Janikiewicz (42kg) uplasował się na VII miejscu, a Mateusz Wyrzykowski (55kg) wywalczył III miejsce i zdobył brązowy medal. Duży sukces odnieśli zawodnicy „Orła” w kategorii dzieci urodzonych w latach 2003-2004, w której to Oskar Borkowski (26kg) zajął I miejsce zdobywając złoty medal. Na II miejscu ze srebrnym medalem uplasował się Filip Modziński (26kg). To bardzo udany start zawodników z Orła Kończewo. Na pochwałę zasługują medaliści wagi do 26kg Oskar Borkowski – pas biały (6kyu) oraz Filip Modziński – pas biały (6kyu), ale naj-



większą niespodziankę tym razem sprawił Mateusz Wyrzykowski – pas żółty (5kyu), który zmienił kategorię wagową i pierwszy raz startował do 55kg. W walce o brązowy medal pokonał przed czasem zawodnika bardziej doświadczonego, z pomarańczowym pasem (4kyu). Zawodników przygotowuje do zawodów – instruktor judo - Dorota Barcikowska - 2DAN. DB



## Pierwsze emocje w Kobylnickiej Lidze Amatorskiej Piłki Siatkowej

Za nami pierwsza kolejka „KLAPS”. Nowa formuła, nowe drużyny i nowe emocje związane z rozgrywkami. Prawie każda drużyna zdobyła już pierwsze punkty, pięć rozgrywanych setów do 15 to pięć szans na zdobycie punktów. Na pierwszy ogień poszły drużyny vice mistrza z ubiegłego sezonu „All Stars” oraz beniaminka ekipy „Bez nazwy”. Zwycięstwo 4:1 dla All Stars było zasłużone, jednakowoż przy odrobinie szczęścia jeszcze jedno oczko mogło paść łupem debutantów. W pierwszej partii to właśnie oni długo prowadzili i dopiero seria straconych punktów spowodowała porażkę w tym secie. ALL STARS - BEZ NAZWY 4-1 (15:11

, 15:4, 10:15, 15:10, 15:10) W drugiej konfrontacji stanęły naprzeciwko siebie piąta z szóstą drużyną z ubiegłego sezonu. SPS ZSS Kobylnica wziął rewanż za porażkę w ostatnich play off-ach na ekipie Smoków i po wyrównanym spotkaniu zwyciężył 3:2. Emocji dostarczyły zwłaszcza dwie ostatnie partie kończące się na przewagi. SPS ZSS KOBYLNICA - SMOKI 3:2 (15:8, 8:15, 15:9, 15:13, 14:16) Grająca jedynie w czwórkę ekipa Mecenasu postawiła trudne warunki faworyzowanemu, w tej sytuacji, Siatkarzowi Ustka. Pierwszy set niespodziewanie wygrał Mecenas, a po trzech setach prowadził już 2:1. Siatkarz Ustka zmotywował się na tyle,

aby zwyciężyć w pozostałych setach i zdobyć ostatecznie trzy punkty. MECENAS - SIATKARZ USTKA 2:3 (15:13, 10:15, 15:9, 12:15, 5:15) W ostatnim meczu pierwszej serii spotkań po raz drugi na parkiecie pojawiła się drużyna Smoków, a ich rywalem byli debutanci z AZS Korzybie. Pierwsze sety po wyrównanej walce zakończyły się zwycięstwem Smoków odpowiednio do 13 i 12. W pozostałych setach Korzybianie opadli z sił i przegrali, głównie za sprawą bardzo dużej ilości błędów własnych zdobywając w każdym z nich jedynie po 8 punktów. SMOKI - AZS KORZYBIE 5:0 (15:13, 15:12, 15:8, 15:8, 15:8). red.

## Zupa kalafiorowa krem z grzybowym akcentem

### Składniki:

**Zupa krem:** 1 litr wody,

- 2 liście laurowe,
- 3 ziarenka ziela angielskiego,
- 3 ziarenka jałowca,
- 10 g suszonych grzybów (ok. 6 sztuk),
- 40 dag kalafiora,
- 25 dag ziemniaków (waga po obraniu),
- 10 dag pora,
- 2 ząbki czosnku,
- 1 łyżka masła gałka muszkatołowa,
- sos sojowy,
- sól morską,
- pieprz kolorowy,

### Grzanki:

- 3 kromki razowego chleba,
- słodka papryka w proszku,
- ostra papryka w proszku,
- Dodatkowo: natka zielonej pietruszki majeranek

### Sposób wykonania:

Do garnka wlać wodę, dodać liście laurowe, ziarenka ziela angielskiego, ziarenka jałowca i opłukane suszone grzybki. Całość wymieszać i zagotować. Kalafiora opłukać i podzielić na małe różyczki. Ziemniaki obrać ze skórki, opłukać i pokroić w kostkę. Do gotującej się wody dodać kalafiora i ziemniaki. Wymieszać i gotować na średnim ogniu pod przykryciem przez około 15 minut. Por opłukać i pokroić w kostkę. Na patelni roztopić masło, przełożyć por i zeszklić. Czosnek obrać, pokroić w kostkę, dodać do pora i jeszcze chwilę razem smażyć. Przełożyć do zupy, wymieszać i gotować jeszcze razem przez około 5 minut. Następnie zdjęć z ognia, z zupy wyjąć liście laurowe, ziarenka ziela angielskiego i jałowca oraz grzybki. Pozostałe składniki zmiksować na gładką masę blenderem. Dodać szczyptę gałki muszkatołowej i kilka kropli sosu sojowego. Całość przyprawić do smaku solą i pieprzem. Razowy chleb pokroić w kostkę, oprószyć słodką i ostrą papryką w proszku. Przełożyć na patelnię teflonową i zrumienić bez dodatku tłuszczu. Gotową zupę krem przelać do bulionówek i dodać grzanki. Wierzch zupki posypać szczyptą majeranku i udekorować natką zielonej pietruszki. Podane składniki wystarczą na około 5 porcji.

**Smacznego!**  
**Żaneta Jaworska**

# Andrzejkowe wróżby



## Już w XVI wieku, jak Europa długa i szeroka, panny na wydaniu czekały na dzień Świętego Andrzeja, przebierając nogami z niecierpliwością

Andrzejkowe wróżby traktowane były śmiertelnie poważnie, a chodziło w nich wyłącznie o jedno: kto z kim, kiedy i czy w ogóle weźmie ślub. Na spotkaniach organizowanych w celu uzyskania tych arcyważnych informacji obowiązywał całkowity zakaz wstępu dla mężatek, wdów oraz mężczyzn (oni mieli swój odpowiednik andrzejek, tzw. katarzynki, pięć dni wcześniej). Panny lały wosk lub ołów, losowały przedmioty ukryte pod odwróconymi do góry dnem miseczkami (pierścionek lub wstążka oznaczały rychłe

wesele, różaniec - stan zakonny, listek - staropanieństwo, a laleczka - nieślubne dziecko) albo rzucały przez ramię zdjętymi z lewej nogi bucikami (lepiej, jeśli bucik upadł noskiem w stronę drzwi). Dla dziewczyn, które zdążyły już upatrzeć sobie potencjalnego kandydata na męża, przewidywano inne wróżby. A mianowicie puszczanie na wodę dwóch leżących igieł albo świeczek w tódeczkach z łupin orzechów. Jeśli igły/świeczki podpłynęły do siebie - wesele z ukochanym murowane. Jeśli nie - trzeba było brać się do wypisywania imion na karteczkach. Karteczki wieczorem wkładało się pod poduszkę, a rannym następnego dnia panna wyciągała jedną na chybił trafił... i voilá! Już było wiadomo, jakie imię będzie nosił przyszły mąż. Oczywiście zawsze istniała szansa, że w tę magiczną noc wybranek ukaże się we śnie. W całej okazałości. Dawniej wróżby andrzejkowe przeprowadzano w wigilię św. Andrzeja. Dzisiaj Andrzejką są doskonałą okazją do wspólnej zabawy. Bawią się w Andrzejkę dzieci, młodzież i dorośli. Dzieciom sprawiają frajdę wróżby, młodzieży możliwość zabawy na ostatniej dyskotekce przed adwentem a dla dorosłych jest to wspaniała okazja do uczestniczenia na różnego rodzaju balach.

Red.

## HUM ☺ R.....

# O wróżkach na wesoło

Samotny, zdesperowany żab (samiec żaby) dzwoni do wróżki i pyta się jak będzie malować się jego najbliższa przyszłość.

- Spotka Pan piękną, młodą atrakcyjną dziewczynę, która będzie chciała wiedzieć o panu wszystko.
- To wspaniale!! Spotkam ją na jutrzejszej zabawie? - kumka zachwycony.
- Nie odpowiada głos w słuchawce. Na zajęciach z biologii.

Do wróżki przyszedł śpiewak operowy. Ta spojrzała w kryształową kulę i mówi:

- Mam dla pan dobrą i złą wiadomość. Którą chce pan usłyszeć pierwszą?
- Tę dobrą.
- Po śmierci będzie pan śpiewał w chórze anielskim.
- To wspaniale. A ta zła?
- Pierwsza próba jutro o dziesiątej!

Między wojskowymi

- Słyszałem, że kapitan Nowak robi wszystko, aby nie awansować!\
- Dlaczego?
- Bo wróżka mu wywróżyła, że umrze jako major.

Wróżka mówi do klientki:

- Mąż panią zdradza.
- Chyba musiała pani odwrotnie rozłożyć karty.

Dyrektorowi departamentu ważnego ministerstwa przyśniły się ziemniaki. Udaje się do wróżki. Wróżka kiwa smutnie głową i mówi:

- To bardzo niedobrze!
- Te ziemniaki?
- Oczywiście, bo pana albo na wiosnę posadzą, albo jesienią wykopią.

# „Kabarety przed północą”, czyli śmiech na sali



Wieczorem 17 listopada kobylnicka publiczność miała okazję obejrzeć ostatni z cyklu kabaretów „Kabarety przed północą”. Artyści zagrali wcześniej w Szczecinku, Koszalinie, Szczecinie i Kołobrzegu. Podczas występu zaprezentowały się młode gwiazdy stand-upu, wśród nich Szymon Łątkowski, Piotr „Simon” Obrzazgiewicz i Jakub „Prezes” Kowalski. W roli gwiazdy wieczoru wystąpił Piotr Plewa, aktor i showman na stałe grający w krakowskim Teatrze Stu oraz w teatrze Kamienica w Warszawie. W swoim programie „Plewa Show”, znany z Kabaretu Grupa Rafała Kmity, artysta rozśmieszał widzów inteligentnymi żartami, gagami oraz piosenkami. W trakcie występu publiczność mogła wykazać się swoim talentem i poczuciem humoru biorąc udział w konkursie na Poetry ślam czyli krótki, zabawny, wierszowany tekst na zadane dwa słowa, które podaje publiczność podczas kabaretu. Gospodarzem imprezy i jednym z artystów rozśmieszającym nas do też był Bartosz Brzeskot, aktor i reżyser, były lider legendarnego kabaretu Grupa Rafała Kmity. Ideą programu CK KABARETY jest stworzenie cyklicznej imprezy kabaretowej i wyszukanie kabaretowych talentów. Mamy nadzieję, że wśród naszej publiczności znajdują się dotąd nieodkryte gwiazdy kabaretu. A.B.



## Jacek Wójcicki

### w Kobylnicy

Ten aktor i śpiewak o silnej tenorowej barwie głosu, związany niegdyś z krakowskim kabaretem „Piwnica pod Baranami”, ma na swoim koncie niezapomnianą rolę Pana Tenorka w programie dla dzieci, zaś dorośli doskonale pamiętają go z Kabaretu Olgi Lipińskiej. Urodził się w Krakowie, gdzie skończył Wydział Aktorski w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Przez dziewięć lat występował na deskach krakowskiego Teatru Słowackiego. W między czasie – pojawiał się także w serialach i filmach między innymi: Lista Szindlera oraz Urwisy z doliny młynów. 15 listopada, podczas występu artysty w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, publiczność usłyszała między innymi tak znamienite utwory jak: „Karuzela z madonami”, „Modlitwa o wschodzie słońca”, a także niezapomniane szlagiery „Nie dowodź miła nie dowodź” czy „Już taki jestem zimny drań”. Spotkaniu towarzyszył żywy i dowcipny dialog artysty z publicznością nie zabrakło też okazji do wspólnego śpiewu. Ponad godzinny koncert zachwycił słuchaczy a pan Wójcicki ujął przybyłych nie tylko niekwestionowanym talentem, ale otwartością, skromnością i poczuciem humoru. Publiczność zgotowała artyście owacje na stojąco, a pan Wójcicki odwdzieczył się wspaniałą piosenką na bis. To wydarzenie z pewnością na długo pozostanie w sercach kobylnickiej publiczności. A.B.

„KURIER SOŁECKI” Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica. Kolegium redakcyjne: **Anna Bajer, Tadeusz Gawlik, Żaneta Jaworska, Barbara Jęchorek, Grzegorz Jopek, Tomasz Włodkowski**. Redaktor wydania **Tomasz Włodkowski**. Adres redakcji: Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, ul. Wodna 20/4, 76 -251 Kobylnica, tel./fax. 59 842 90 61. E-mail: kuriersolecki@kobylnica.pl. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Zdjęcia-archiwum redakcji. Druk: Zakład Poligraficzny „GRAWIPOL” w Słupsku, ul. Poznańska 42, tel. 59 848 54 30, fax. 59 842 65 56, e-mail: grawipol@grawipol.pl

# Hej koleśda koleśda...

08.12.2013r. godz. 12.00  
sala teatralna GCKiP w Kobylnicy  
ul. Wodna 20/4

Bilety w cenie 12 zł./1os. do nabycia w kasie GCKiP w Kobylnicy ul. Wodna 20/4,  
sekretariat lp. tel. 59 842 90 61 oraz przed spektaklem



[www.kobylnica.pl](http://www.kobylnica.pl)

